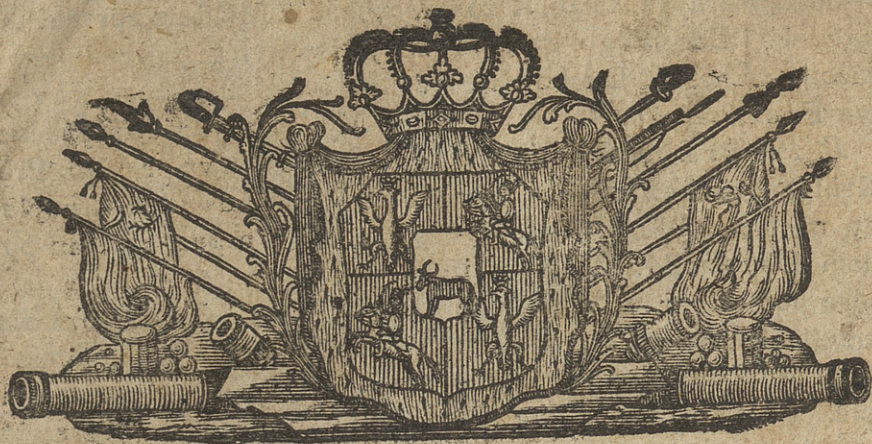




W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

WE SRZODE DNIA 7. STYCZNIA ROKU 1767.

Z W Ł O C H

Z Rzymu d. 6. Grudnia.

Zasiadanie Akademii S. Łukasza, które co rok bywać zwykło w Kapitulum dla rozdania nagrody za Malarstwo, Sznicerstwo, i Architekturę, było przeszłego miesiąca tym okazalsze, iż Xiążę Dziedziczny Brunświcki na nim się znaydował. Przyjechał on z Neapolu dnia 19 przeszłego miesiąca do Frascati, gdzie Xiążę de Bracciano wielką dla niego uczę.

Z Genui d. 6. Grudnia.

Według listów Madryckich Król Jmć Katolicki nie przestał jeszcze myśleć o powiększeniu woyska lądowego i o jego rozporządzeniu iak najlepszym. Kazał zaciągnąć dwa nowe Regimenty piechoty, i pomnożyć dzielnością ludzi każdy Batalion.

Z F R A N C Y I

Z Paryża d. 12. Grudnia.

Ogłoszono tu Dekret Rady Królewskiej; którym Król Jmć kasuje wszystkie Dekreta Par-

lamentów Akweńskiego, Tolof-
kańskiego, Burdygalskiego, Roto-
magskiego i Paryskiego wydane
przeciw. Aktom Duchowień-
stwa Francuzkiego.

Z Paryża d. 13. Grudnia.

Król Jmć z łaskawości wrodzo-
ney ubolewając nad nieszczę-
ściem Obywatelów Martyniki,
które ponieśli przez nawałnicę
i trzęsienie ziemi, darował im
wszystkie podatki na całe dwie
lecie. Panna *de la Chalotais* ma-
jąc pozwolenie nawiedzać swego
Ojca w *Bastylli* oładowanego, któ-
remu także przykazał Król Jmć
wszelkie wygody czynić i tę dać
izbę, któreby sobie życzył.

Z Genewy d. 4. Grudnia.

Wypis listu: Przyługę Wac-
Pantu czynię oznajmując o tu-
tejszym pośrednictwie. Mihi-
strowie pełnomocni podali prze-
szłego tygodnia Radzie Ducha-
wieństwu i Magistratom, ułoże-
nie swych zamiarów. Oświad-
czyli się w przedmowie, iż pra-
gną aby każdy one przyjął za
prawo i ustawę Rzeczypospoli-
tey, której najmniejszey od-
miany czynić nie myślą, oświad-
czając przez Artykuły podane nie na-
ruszoną ją zachować. Mimo
tego jednak oświadczenia i mi-
mo pogroźek Króla Francuskie-

go, który obiecuie wszelką spo-
łeczność z Miastem zerwać, ie-
śliby nieprzyjęto pośrednictwa,
dalecy jesteśmy ieszcze od ugo-
dy. Mieszczanie nie chcą żadne-
go nowego prawa przyjąć. Pro-
szą tylko aby dawne iak nayle-
piej ku dobru publicznemu by-
ły wyłożone.

Od Granic Włoskich d. 7. Grudnia.

Wypis listu z Korfyki pisanego.
Oznajmiłem Wac Pannu w osta-
tnim liście o chęci mojej zwie-
dzenia Korfyki. Już ją oglądam.
Podróż mam szczęśliwą i przy-
jemną. Od 8 dni bawię się w
Corte u *Generała Pabli*. Przez
całe życie nie widziałem tak
wielkich przymiotów Pana. Słowa
mi nie staie na jego pochwały.
Ma już lat 52, jest jednak żywy
w obcowaniu i serdecznie miły.
Umie starożytne i teraznieysze
języki. Uczony jest aż do podzi-
wienia. Pamięć uniego tak wier-
na, iż skoro tylko iakie miejsce
wspomni się Autora, z raz to
na pamięć recytuje. Zdrowie
pracami i trudami ma nadtargane,
i sam się przyznaie, że znaczny
też uszczerbek czuje do lat w
dowcipie. *Corte* leży we środku
Wyspu między nieprzebyte mi-
górami: całe jest podobne do sta-
rożytnych Greckich Miast.

Z A N G L I I.

Z Londynu d. 11. Grudnia.

Z Dublina oznajmują, iż jeden statek wyszedłszy na morze postrzegł Okręt z żaglami spuszczołemi i w tym stanie, w którym po polocie bywa opuszczony od Maytków. Przybliżył się do niego i gdy ludzie oglądali go, żadnego w nim nieznaleźli oprócz kilka niewiast na polu umarłych, od których nie dowiedzieć się nie mogli. Naostatek po drugim wypytaniu się powzięli wiadomość, iż na pomienionym okręcie wyleciał był Kapitan Ford, który prowadził do Florydy 150 winowayców na wygnanie skazanych. Ci iako się w przeciagu czasu pokazali, połamawszy okowy winocy napadli na Kapitana i Maytków i wszystkich pozabijali, a sami włodziach na brzegi wypłynęli. Złapano z nich kilku i do więzienia do Dublina zaprowadzono.

Z Londynu d. 14. Grudnia.

Dochody Królestwa są naysprawiają teraz materyą obrad na których równie kredyt Narodu, iako i nadzieja umniejszenia naszych długów iedynę się wspiera. Lord Chatham o obliwie stania na to obraca; Tę na wszystkich lecz proporcjonalną

i żadnemu nie ciężką włożyć za myśla. Pan *James de Gray*, który mianowany jest posłem do Dworu Hiszpańskiego ieszcze ztąd nie wyjechał. Rozumujemy, iż sprzeczki o Manilskie długie nie pierwey uspokojone będą aż Angielski Posel znowu zacznie negocyacye w Madrycie. Idzie tu pogłoska, że Dwór nasz ma wysłać Flotę do Gibraltaru, któraby naszym pretenzyom do dała ważności. Towarzystwo nasze dla rozszerzenia handlu, pomnożenia manufaktur i kunsztów chwytą się teraz wynalazku Pana *Wildmann*, który nauczył pszczoły ulagodzić. Te na zawołanie jego z ula wylatują, i do niego się wracają. Rzecz jest pewna, że przy zebraniu miodu wiele przedtym pszczoł ginęło, teraz mogąc niemi tak rządzić, bez żadney ich straty miody będą podbierane. Ulagodzenie pszczoł zależy na położeniu im iadła pewnego, oktoryn sam tylko wie *Wildmann*. Listy z *Charles-Town* donoszą, że nieprzyjaźń między Kreekami i Choktawami ieszcze nieustala. Zwiędli już z sobą poręczkę, na której Kreekowie porażeni zostali. Herzt pewny Cherokeeów pojął za Zonę An-

gierkę, za którym przykładem przednieyszy tegoż narodu iść postanowili. Na Martynice więcej nad 15 tysięcy Murzynów niewolników Francuzom zaraźliwa choroba odebrała.

Z N I E M I E C

Z Wiednia d. 23. Grudnia.

Ostatnie listy z Carogrodu oznajmują, iż tam trzęsienie ziemi do tych czas jeszcze trwa odzywając się na tydzień kilkakrotnie, żadney jednak szkody iuż nie czyni. O Georgianach i o Zwycięzcy Herakliuszu ich Wodzu nic niewspominają. Podobno bunt w Egypcie, w Natolii, i w Bagdadzie zastępują wszystkie wiadomości z Georgii. Wyszło tu z Cesarzkiej Nadworney Kancellaryi względem zniesienia galowych dni następujące pismo: Cesarz Jmć i Cesarzowa postanawia żadney Gali ani wielkiej, ani małej nie miewać u Dworu, po zaczęciu r. 1767 wyjąwszy na Nowy Rok sam: którego wielka Gala zwyczajnie się odprawi: Audyencye Kardynałów i Posłów Cudzoziemskich, które zwykli miewać dla złożenia powinszowania Cesarzowi i Familii Cesarzkiej, tak Świąt, iako też imienin zniesione być

mają i pozwolone tylko na Nowy Rok. W Niedziele i winne święte dni, kiedy Cesarstwo u publicznego stołu zasiądzie, wolno każdemu będzie przedstawiać się w sukniach bez żadnego galonowania. Zniesienie powinszowania Imienin powinno być zachowane iak nayscisley tak dalece, iż żadne oświadczenia w dzień narodzenia lub Imienin przyjmowane nie będą owszem w Kalendarzykach przestaną to wyznaczać. Cesarz Jmć spodziewa się, iż z tymże przykładem całe Miasto póydzie. Jeśli zaś zaydą Chrzestny, Zaręczyny lub Wesele, u Dworu na ten czas wszystkim ogłoszona będzie nadzwyczajna Gala.

Z Szwajcaryi d. 3. Grudnia.

Obawiamy się, aby związek który jest uczyniony przeciw pośrednictwu nie był przyczyną większego Rzeczypospolitey tuteyszey zamieszania. Rada mała odłożyła zwołanie większey Rady dla obrania Urzędników, na co pospólstwo wielce się uskarża i chce wiedzieć, jeśli ta przewłoka uczyniona jest za pozwoleniem Ministrów pełnomocnych.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

WE SRZODĘ DNIA 7. STYCZNIA ROKU 1767.

Z Malty d. 3. Grudnia. Dnia 24 przeszłego miesiąca postrzeżono w zatoce małej *Marra Silocco* nazwaney cztery wielkie ryby, zapędzone na piaski. Chłopi z rybakami zabiwszy je w krótkim czasie na kawały rozrabali. Ostatniey tylko chociaż już obciętey rozmiar można wziąć było: która z pomienionych czterech najmnieysza się została. Miała wzdłuż 25. łokci.

Z Bouillon d. 7. Grudnia. Kawaler *de B.* będąc z Towarzystwa Rolniczego wynalazł sposób wywabienia robactwa z zboża, który iako wżysłkim pożyteczny podajemy do wiadomości. Napelniwszy kocioł wielki liściem *Rdestu* białego, albo pieprzu wodnego, które ziele bardzo jest pospolite, rozciąga się po ziemi błotnistej i nieśłuży żadnemu bydłciu za pokarm: na liście te złożone w kotle trzeba nasypać soli morskiej półtora funta, dwie lub trzy główki czosnku wrzucić i nalać wodę. Gotować na ogniu, a odwarem tym skropić deski w zasiekach. Robactwo uczuwszy zapach, dobywa się zaraz z zboża i spelszy się na deski czerwienieie nakształt raków gotowanych i ginie. Ten do zachowania pokarmu, lecz drugi do zachowania zdrowia ludzkiego sposób jest. Choroby wewnętrzne, pierś i płuc są nayniebezpiecznieysze, na nie lekarstwo skuteczne, nie zawodne, proste, ładne: nie kosztowne, lekarstwo od natury i instynktu przepisane, cale nowe podajemy. Wiemy należy.

cie o skutkach jego na płucach; i oczywistych na to mamy świad-
ków. Zebyśmy i drugą rzecz całą obiasnili, z tą szczyrością
opiszemy same świadectwo tej osoby, która się tym sposobem
uleczyła, z którą nam ona powiadała. Panna nazwana *Dufre-*
sne będąca przy Zonie Pana *Mercier* dawniejszego Księgarza
Paryskiego; od dziesięciu lat zostawała w opłakanym stanie.
Dobywanie się krwi z pierśi i kaźel okrutny wszelkim lekar-
stwom zwyczajnym nie dopuszczał skutku pożądanego uczy-
nić. Y mleko mulicy, którego często zażywała żadney ulgi
nie uczyniło. Wszystkie leki były nie skuteczne; nie zdrowia
nie obiecywało. Chora dopiero szukaniem ratunku strudzo-
na zaniechała leków i postanowiła żyć jak mogła z kaźlem,
z bólem krzyża i pierśmi tak zepłutemi, iż nie mogła ani ka-
mizelki, ani korsetu włożyć. W tak opłakanym stanie prze-
szłego jeszcze lata była, gdy pewny staruszek nawiedzając oney
Panią, przepisał iey nowe leki: których Dama iedna Dworska
szczęśliwie używała. Niewiasta ta była także opuszczona od
Lekarzy. Lokay domowy widząc ją w rozpacz, widzia-
łem mówił, podobnie chorych, którzy mieszkając w chlewach
krowich pozyskali zdrowie. Łacność tych leków radziła ich
użyć. Przeniesiono chorą do chlewu na noc. Nazajutrz
mniej kaźlała, dostała apetytu, a po dwunastu dniach w ta-
kiej czystości porzuciła z krowami mieszkanie, iakby nigdy
nie chorowała. Pani *de Mercier* zaraz postanowiła tegoż lekar-
stwa doświadczyć na swojej Suchotnicy. Po długim chorey
wzbranianiu się dnia 28 Października przeszłego ulokowano
chorą w chlewie krowim. Po pierwszey nocy oddech miała
wolniejszy, mniej kaźel, ból w grzbiecie, w pierśiach, w
goleniach ustał; na ostatek po kilku dniach cała choroba usta-
piła. Była w chlewie przez 18 dni, smaczno jadła, prętko tra-
wiła; wyszła z niego tłuścieyszą i pięknieyszą nim pierwey
biedy była. Przed zakończeniem mieszkania swego pierwey
na wolnym powietrzu trochę się przechadzała dobrze suknia-
mi się opatrzywszy, czego koniecznie potrzeba. Gdyż skutek
przebywania w chlewie jest ułatwienie transpiracyi powolney,

ale niustannej, przez którą krew się czyści, i humory się rozpędzają. Która prawda żadney wątpliwości nie podlega, ponieważ naturalne potrzeby przestają całe, i raz tylko przez wszystkie czas pomieniona chora naturze zadość uczyniła, chociaż więcej nadzwyczaj jadła. Już te leki dobrze są znane w Paryżu, i wielu szuka w nich pomocy dla innych iezicze chorób. Ażeby każdy wiedział iak ich używać: Krótko wymieniam, iż nie trzeba szkrupulizować względem liczby krów, gdyż chlewy mniej krów mające lub więcej będąc proporcjonalne tej większości i mniejszości wszystkie tyleż exhalasy wydać. Powtórę zarzut ten, iż sól lotna w gnoju znajdującą się i z niego wychodzącą zdaje się pierśiom szkodzić, już samym doświadczeniem jest zbity. Trzeba jednak postrzegać, aby każdego dnia słomę dla krów odmieniano. Wreszcie choroby leżąc siedzieć, spać, i potrzeby w chlewie przez kilkanaście dni odprawować powinien.

Z Londynu d 12. Grudnia. Jeszcze do tych czas Kanadyjskie papiery zatrudnienia czynić nie przestają. Komora Paryska nie chciała przyjąć i wypłacić nie którym Anglikom tych papierów. Mówią, że Dwór nasz stara się uczynić Kontrakt z Portugallią, przez który na pewny czas przeciąg ma przedstawować Oładom Portugalskim Amerykańskim Nigritów. Tutaysze Towarzystwo Kupieckie Judyjskie postanowiło posłać pedarunek dla Cesarza Chińskiego: który to upominek składa się z dwóch zegarów kunsztownie robionych i bogatych. Oba zegary mają kształt Karety, w której Panna siedząc trzyma się ręką za okno. Pod oknem kunsztowny w wielkości szeląga zegarek białący i powtarzający, przez osm dni raz nakręcony idzie. Na prawey ręce Panny siedzi ptak z rozpostartemi skrzydłami karbunkulami i dyamentami sadzonemi: za przyciśnięciem jednego tam dyamentu zaczyna zaraz ptaśzek trzepotać skrzydłami. Ptaśzek ten w wielkości ledwie wynosi 16 część cala. W lewey Panna ręce ma perspektywę w grubości szpilki, na której końcu wisi galka kamieniami drogiemi ozdo-

biona, która w trzech godzinach obrót odprawuje. Na głowie załona podwodyna na małym słupku. Pod większą wiszą woneczek, który chociaż odłączony zdaje się być od sztuczek zegarka, do nich jednak należy. Pod nogami Panny złoty jest pies, a przed Karetą dwie gołębie, które przez utaloną sprężynę lecą z Karetą, albo dalej wzdłuż, albo wokół, albo też według upodobania. Za karetą jest dziecko, które ją zdaje się popychać.

Ze Lwowa d. 27. Grudnia. Jęymc Pani Antonina z Rzewuskich Malachowska Referendarzowa Koronna szczęśliwie powiła Syna.

Z WARSZAWY DNIA 7. STYCZNIA.

J. K. M. P. N. M. dając jawny dowód pilnego w administrowaniu Świętej Sprawiedliwości postępowania, rozpoczęte dawniej Sądy Relacyjne Kurlandzkie dotąd z przykładną przeczornością i zupełną dla Pacjentów satysfakcją ochotnie kontynuować raczy.

Jmć Pan Tyzenhauz Podskarbi Nadworny W. X. Lit. pożegnawszy Króla Jmci P. N. M., w przeszłym tygodniu oddalił się z miejsca tego do własności swoich.

Jmć Pan Malachowski Krayczy Koronny po kilkotygodniowej tu chorobie, i chwalebnym około Duszy swej rozporządzeniu, dnia wczorajszego doczesne w wieczne zamienił życie. Świeżo tu przybyli Jego Synowie Jchmć Panowie Oświęcimski, Wawolnicki Starostowie mieli honor na tymże samym dniu prezentowania się Najjaśniejszemu Panu.

W tych dniach przybył tu Jmć Pan Korwin Koehanowski Kasztelan Zarnowski do przytomnego Państwa, który po audyencyi mianey u Najjaśniejszego Pana pośpieszył do siebie w Radomskie.

W przeszłą Niedzielę odprawiała się u Jchmćów XX. Franciszkanów Konsekracya na Biskupstwo Jmci X. Towiańskiego Suffragana Białoruskiego.